SEZON 2016/2017 NR (66) 23 GRUDNIA 2016 WWW.KK

TEAM ANWIL

MAGAZYN KIBICÓW ANWILU WŁOCŁAWEK

ŚWIĘTA TYLER HAWS OCZYWIŚCIE Z KEVINEM!

ZIMOWE WYPRZEDAŻE

Więcej na www.wzorcowniawloclawek.com i

REKLAMA

LIST DO ŚW. MIKOŁAJA

Dynamicznych wsadów – zrywających obręcze i siatki, wbijających przeciwników w parkiet, sprawiających, że chcesz wyskoczyć ze swojego miejsca w Hali Mistrzów…

Zabójczych trójek – podcinających skrzydła rywalom i dodających energii Rottweilerom, rzucanych równo z syreną kwarty lub nawet meczu, przesądzających o zwycięstwach, trafianych przez ręce, z odchylenia do tyłu…

Dramatycznych końcówek – takich, w których włos się na głowie jeży, emocje nie pozwalają usiedzieć na krzesełku, trafione rzuty każą wykrzyczeć na głos słowo „ANWIL!", a zmieniający się jak w kalejdoskopie wynik spotkania nie pozwoli zasnąć przez długie godziny po meczu…

Porażek po walce – po których kibic jest dumny ze swojej drużyny i wie, że na parkiecie zostawiła absolutnie wszystko, całe swoje serce oraz przysłowiowe: krew i łzy…

I wreszcie zwycięstw… – nade wszystko, jak najczęściej, jak najwyższych, w jak najpiękniejszym stylu, co mecz w Hali Mistrzów, co kolejkę...

Tego przede wszystkim Wam, Drodzy Kibice, ale też sobie i całemu Klubowi Koszykówki Włocławek oraz drużynie Anwilu życzę jako prezentu pod choinką i prezentu na Nowy, 2017 rok! Wesołych Świąt

Michał Fałkowski
Redaktor naczelny ANWIL TEAM

LICZBY ANWILU

4 w ostatnim meczu ligowym Paweł Leończyk zanotował double-double, czyli podwójną zdobycz w dwóch kolumnach statystycznych. Wcześniej dwukrotnie taki wyczyn zaliczył Josip Sobin (punkty plus zbiórki), a raz Kamil Łączyński (punkty plus asysty).

25 tyle zwycięstw (na razie!) wygrali koszykarze Anwilu Włocławek w całym roku 2016 roku. Oczywiście mamy nadzieję, że licznik ten ostatecznie wzrośnie jeszcze o dwie wygrane.

194 tyle wynosi średnia wzrostu Anwilu Włocławek po rozstaniu z najwyższym dotychczasowym koszykarzem ligi, Borisem Bojanovskym.

TEAM

Wydawca:
Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redaktor naczelny: Michał Fałkowski
Współpraca: Artur Gąsiorowski, Krzysztof Szaradowski

Fotografia: Piotr Kieplin
Typografia i skład: 27 PROJECT Przemysław Tyczyński
Druk: LUMAK POLIGRAFIA Ryszard Kisielewski

WŁOCŁAWEK

GRUPA PETROKAN

Tyler Haws i jego żona Summer po raz drugi z rzędu spędzają Święta Bożego Narodzenia z dala od domu: rok temu w Hiszpanii, a teraz w Polsce. Dla amerykańskiego strzelca Anwilu Włocławek to jednak nic nowego, w końcu dwa lata swojego życia spędził na misji na Filipinach. Kibicom Rottweilerów opowiada o świątecznych tradycjach swojej, a także o nadziejach na rok 2017.

ŚWIĘTA OCZYWIŚCIE Z KEVINEM!

Ostatnio wziąłeś udział w akcji „Koszykarscy Święci Mikołajowie" i razem z Bartoszem Matusiakiem oraz Borisem Bojanovskym wręczaliście prezenty młodym adeptom koszykówki TKMu Włocławek. Nie miałeś żadnych problemów z przybraniem stroju Świętego Mikołaja.

Tyler Haws: Uwielbiam takie akcje! Jeśli tylko możesz coś zrobić dla lokalnej społeczności, to trzeba to robić. Tym bardziej dla dzieci, bo uśmiech dziecka wszystko wynagradza, a dodatkowo jest zaraźliwy.

Łatwo wszedłeś w rolę – biegałeś, dryblowałeś, uczyłeś dzieci kozłować, a na koniec zapytałeś mnie jak jest „Merry Christmas" (Wesołych Świąt – przyp. M.F.) po polsku, bo chciałbyś – przy wręczaniu prezentów – powiedzieć to każdemu dziecku.

- Chyba już to kiedyś powiedziałem: nie jestem we Włocławku tylko po to, aby pograć 10 miesięcy i pójść dalej. Być może tak będzie, ale przez te 10 miesięcy chciałbym też zrobić coś dobrego. Więc kiedy klub poprosił mnie o wzięcie udziału w tej akcji, nie wahałem się ani chwili, a podczas niej dawałem z siebie wszystko. Nie każ mi jednak powtarzać „Merry Christmas" po polsku. To bardzo ciężkie…

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, więc nie mogę nie zapytać cię o tradycje w twojej rodzinie.
- Pewnie są zbieżne z waszymi. Prezenty, wspólna kolacja całej rodziny, czytanie Biblii, rozmowy, „Kevin sam w domu".

„Kevin sam w domu"! Nie ma świąt bez tego filmu!
- No widzisz, czyli jednak! Oczywiście, mamy też swoje unikatowe elementy świąt. W rodzinie Summer (tak ma na imię żona Tylera – przyp. M.F.) prezenty czekają na nich w wielkich skarpetach wiszących na kominku. U mnie z kolei wszystkie prezenty wkładane są jednego, wielkiego pudełka i wyjmujemy je 25 grudnia rano. Natomiast 24 grudnia po kolacji zakładamy świąteczne piżamy, w których spędzamy wieczór aż do momentu, gdy idziemy spać.

My jemy karpia, a u was jada się…?
- Kraba! To nasze świąteczne danie numer jeden. Zresztą, mi święta w ogóle kojarzą się z jedzeniem. I chyba nie ma znaczenia czy jesteś w Polsce czy w USA, czy w Hiszpanii albo na Filipinach, zawsze wszyscy chcą abyś jadł więcej i więcej. No dobrze, może na Filipinach to już było absolutnie do przesady. Nie wiedziałem jak odejść od stołu (śmiech).

Wiem natomiast, że spodobała ci się jedna z naszych tradycji.
- Dzielenie się opłatkiem! Po raz pierwszy mogłem tego doświadczyć podczas naszej klubowej wigilii kilka dni temu. Nagle ksiądz rozdał wszystkim cieniutkie opłatki, pobłogosławił je i wszyscy zaczęli się nim dzielić, składając sobie życzenia. To było naprawdę miłe. Nigdy wcześniej tego widziałem, ale bardzo mi się podobało.

Może czas wprowadzić to do twojej rodziny?
- Może… Kto wie? Problem w tym, że ja bardzo rzadko spędzam święta z rodziną.

Życie koszykarza ma też wady…
- Przede wszystkim ma bardzo dużo zalet. Gdybym nie był koszykarzem, nigdy nie byłbym w stanie poznać tylu różnych kultur, fantastycznych kuchni, niesamowitych ludzi i odmiennych sposobów podejścia do życia. To wielkie błogosławieństwo i nie mogę o tym zapominać. Ale fakt, są też te gorsze momenty, właśnie w chwilach takich jak Święta Bożego Narodzenia. Ja jeszcze mam to szczęście, że moja żona jest ze mną. W wigilię z pewnością zaszyjemy się w domu i poza Kevinem, będzie z nami też Grinch, który spróbuje znowu ukraść święta i wszyscy inni bohaterowie mojego dzieciństwa. Co ciekawe, naszą taką małą tradycją jest budowa specjalnego namiotu z koców, kołder i krzeseł, w którym leżymy przez większą część dnia i oglądamy te filmy (śmiech).

Bycie koszykarzem sprawia, że święta są dla ciebie bardzo krótkie…
- Tak. Musimy być w formie. 24. mamy wolne, 25. od rana również możemy spędzić czas z naszymi rodzinami, ale wieczorem w pierwszy dzień świąt zjawimy się w Hali Mistrzów. A 26. odbędą się zwyczajowe dwa treningi. Nie ma dla mnie w tym niczego dziwnego. 28. gramy ważny mecz.

A generalnie podoba ci się moda na rozgrywanie meczów ligowych w święta? W Polsce przewidziano jeden mecz 26 grudnia…
- To jest i fajne i niefajne. Dla tych, co będą w domu i mogą włączyć mecz w telewizji to z pewnością jeszcze dodatkowy element rozrywki. Ale kiedy jesteś koszykarzem i musisz rozegrać mecz wyjazdowy w drugi dzień świat, czyli de facto musisz opuścić już rodzinę pierwszego dnia, to jednak nie do końca przyjemne uczucie.

Fani Anwilu z pewnością liczą na dwie wygrane w czasie około świątecznym.
- My też na to liczymy. Taki jest nasz cel!

Twoja forma wydaje się wzrastać w ostatnim czasie. Czy proces adaptacji w nowym miejscu, który z pewnością miał wpływ na twoją słabszą postawę na początku sezonu, masz już za sobą
- Rzeczywiście w dwóch, trzech ostatnich meczach grało mi się lepiej, niż wcześniej. Zwłaszcza w Zielonej Górze „czułem" piłkę. Ale jak widać – jeszcze czegoś mi brakuje, bo dwa mecze przegraliśmy. Dlatego teraz z pewnością będziemy chcieli zrehabilitować się naszym fanom za te dwie porażki i zaliczyć dwa świąteczne zwycięstwa. Złapałem rytm, ale teraz nie mogę ani na chwilę ulec dekoncentracji. Muszę trzymać się tego rytmu, nadal walczyć o swoje, o minuty i cały czas nie odpuszczać. Na odpoczynek przyjdzie czas po sezonie.

Rozmawiał: Michał Fałkowski

POLPHARMA STAROGARD GDAŃSKI

Pięć zwycięstw i siedem porażek – z takim bilansem koszykarze Kociewskich Diabłów przyjechali do Włocławka po to, aby wygrać z Anwilem na jego parkiecie jako drugi zespół w tym sezonie. Zawodnicy Mindaugusa Budzinauskasa pokazali już raz w tym sezonie – u siebie w 1. kolejce – że potrafią pokonać Rottweilery i teraz będą chcieli udowodnić, że mogą to uczynić ponownie, tyle że na wyjeździe.

AMERYKAŃSKI DUET WRACA DO GRY

W związku z zachowaniem na tle rasistowskim, a także w kontekście utarczek z fanami w Lublinie, Komisarz Dyscyplinarny PLK postanowił zawiesić Anthony'ego Milesa na trzy, a Michaela Hicksa na dwa spotkania. W Hali Mistrzów obaj Amerykanie będą już do dyspozycji litewskiego szkoleniowca i nie jest to dobra wiadomość dla Igora Milicicia. W pierwszym meczu obu zespołów duet ten rzucił 40 z 83 punktów zespołu.

UWAGA NA ZBIÓRKI!

Litewski center Martynas Sajus oraz brat doskonale znanego we Włocławku Bartosza, Łukasz Diduszko czyszczą obie tablice od początku sezonu z wyjątkową regularnością. Center i skrzydłowy zdobywają w każdym spotkaniu prawie 14 zbiórek, a dodatkowo mają wsparcie od niskiego strzelca (185 cm wzrostu), czyli wspomnianego Milesa. Amerykanin notuje w każdym spotkaniu 4,9 zbiórki. W walce na tablicach nie można więc koncentrować się tylko na wysokich w ekipie starogardzian.

PS. Jakby tego było mało Polpharma w ostatnich dniach zatrudniła Kevina Johnsona, byłego zawodnika Polfarmexu.

W ANWILU NIE OTRZYMAŁ SZANSY W POLPHARMIE - TEŻ NIE

Tomasz Krzywdziński był przez rok graczem Anwilu Włocławek, choć słowo „gracz" jest tutaj nieco na wyrost. Młody zawodnik łączył wspólne treningi wśród seniorów z występami w TKMie Włocławek, ale ostatecznie nie zagrzał na Kujawach długo miejsca. W tym sezonie zawodnik został zawodnikiem Polpharmy, ale póki co w ekipie Budzinauskasa otrzymał jednak tylko 46 sekund w jednym spotkaniu w tym sezonie.

Szanowni Państwo,

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia bardzo wielu radosnych i głębokich przeżyć, wewnętrznego spokoju, wytrwałości oraz Błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego, 2017 roku

życzy

Prezydent Włocławka

Marek Wojtkowski

REKLAMA

POD CHOINKĘ ŻYCZĘ...

MILICIĆ – WOŹNIAKOWI: Więcej przespanych nocy...
WOŹNIAK – MILICICIOWI: Zdecydowanie lepiej przesypianych nocy...

ŚLEDZIŃSKI – KRAWCZAKOWI: Wojtek zaczął już troszeczkę ćwiczyć, więc życzę mu, aby zaczął też dbać o to, co je.
KRAWCZAK – ŚLEDZIŃSKIEMU: Żeby pobił rekord świata pompek, przysiadów i burpees (ćwiczenia „padnij-powstań").

LEOŃCZYK – HAWSOWI: Żeby zawsze grał tak jak ze Stelmetem w Zielonej Górze.
HAWS – LEOŃCZYKOWI: Wiem, że Leon bardzo kocha swoją żonę i swojego synka, więc życzę mu drugiego dziecka.

ŁĄCZYŃSKI – SOBINOWI: Żeby nie marzł w nocy na wyjazdach i żeby wreszcie przekonał się do kurczaka z warzywami.
SOBIN – ŁĄCZYŃSKIEMU: Żeby zamykał okno w hotelowych pokojach!

CHYLIŃSKI – DMITRIEWOWI: Żeby wyżej skakał i podawał więcej.
DMITRIEW – CHYLIŃSKIEMU: Więcej trójek i żeby wreszcie zgolił tę brodę.

MŁYNARSKI – McCRAY'OWI: Toney ciągle poznaje dużo kobiet, więc życzę mu dużo miłości.
McCRAY – MŁYNARSKIEMU: Trzech dni wolnego!

JARAMAZ – KOŻANOWI: Grzesiek jest odpowiedzialny w sztabie za statystyki, więc życzę mu, że dawał mi więcej plusów, niż minusów!
KOŻAN – JARAMAZOWI: Takich meczów, jak z Asseco we Włocławku.

MATUSIAK – KOMENDZIE: Więcej celnych rzutów w drugiej lidze i ekstraklasie.
KOMENDA – MATUSIAKOWI: Debiut w PLK już zaliczył, więc niech minut będzie jak najwięcej.

Zebrał: Michał Fałkowski

GRES MAR

ul. Kapitulna 85, 87-800 Włocławek
tel. 54 232 23 74, 608 407 122
gresmar@gresmar.pl www.gresmar.pl

REKLAMA

ROZPRACOWUJEMY POLPHARMĘ

AKCJA 1 FLASH

1 FLASH
zagrywka, w której izolowany do rzutu jest ktoś z amerykańskiego duetu Polpharmy: Anthony Miles lub Michael Hicks

Po kilkumeczowej dyskwalifikacji Michael Hicks i Anthony Miles wracają do drużyny Polpharmy Starogard Gdański. Obaj Amerykanie to kluczowi strzelcy zespołu, więc dla losów spotkania kluczowe będzie też ich zatrzymanie. Oto zagrywka „1 Flash" rozpracowana przez Marcina Woźniaka.

Opracował: Marcin Woźniak

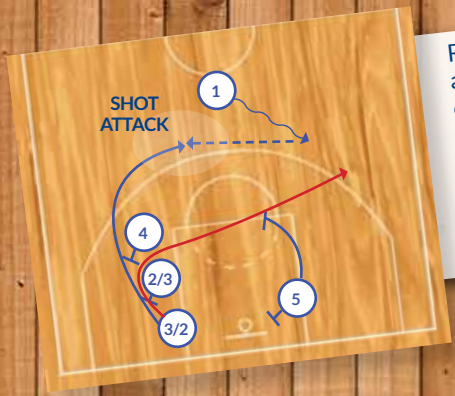

Rozgrywający (1) przesuwa się w lewą stronę, a w tym samym czasie niski skrzydłowy (3/2) otrzymuje podwójną zasłonę od rzucającego (2/3) i silnego skrzydłowego (4) i wybiega na obwód. Otrzymuje podanie od rozgrywającego i gdy pozycja jest otwarta – rzuca. Niski skrzydłowy może również zmienić tor biegu (czerwona strzałka) i wyjść na obwód z drugiej strony parkietu.

Gdy niski skrzydłowy (3/2) nie ma pozycji na wprost kosza, robi kilka kroków w kierunku linii osobistych, po czym gwałtownie ucieka (korzystając z zasłony centra (5) na obwód. Następuje podanie i rzut.

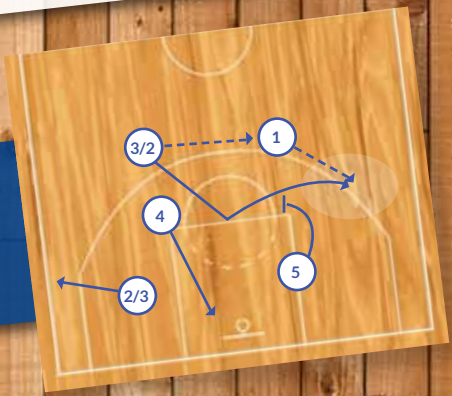

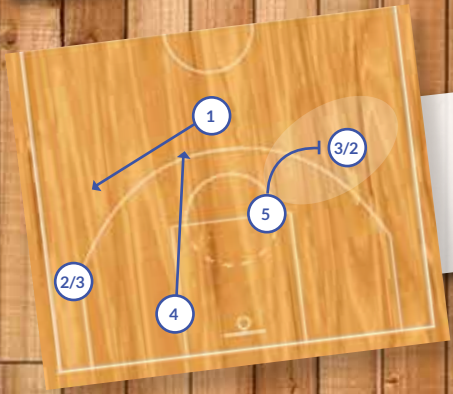

Kiedy nadal nie ma pozycji do rzutu, niski skrzydłowy (3/2) prosi o zasłonę centra (5) i rozgrywana jest dwójkowa akcja typu pick and roll, która może zakończyć się rzutem strzelca, penetracją w kierunku kosza lub podaniem do wysokiego gracza.

Nord®
PARTNER

Broker ubezpieczeniowy

www.np.com.pl

Pośredniczymy
w drodze
do sukcesu
w biznesie.
Nord Partner
- profesjonalny
doradca
w ubezpieczeniach.

Działamy na terenie całego kraju.

87-100 Toruń, ul. Fałata 94
tel. 56 651 43 00, 654 76 97
fax 56 651 43 01, 658 14 96
e-mail: torun@np.com.pl

BIURO ZARZĄDU
01-230 Warszawa, ul. Skierniewicka 14
tel. 22 507 80 80, 646 44 18 , fax 22 646 44 53
e-mail: warszawa@np.com.pl

Przedstawicielstwo we Włocławku
87-800 Włocławek, ul. Zduńska 14 /1
tel. kom. 785 885 228
e-mail: wloclawek@np.com.pl

REKLAMA

#RAZEMPUMEDAL

C JOSIP SOBIN

PF PAWEŁ LEOŃCZYK

PG KAMIL ŁĄCZYŃSKI

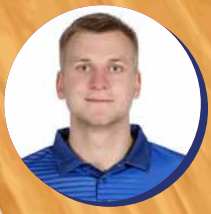

SG MARTIN PALIUS

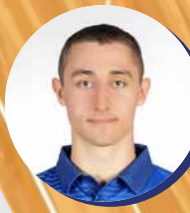

SZTAB SZKOLENIOWY

Igor Milicić	Trener
Marcin Woźniak	Asystent trenera
Grzegorz Kożan	II asystent trenera

0	Toney McCray	USA	1989	196	SG / SF	7,7 pkt., 4,5 zb.
2	Rafał Komenda	POL	1998	200	SF / PF	2 pkt.
3	Tyler Haws	USA	1991	193	SG / SF	10,9 pkt., 2,6 zb.
4	Nemanja Jaramaz	SRB	1992	201	PG / SG	11,9 pkt., 2,3 zb., 1 as.
8	Michał Chyliński	POL	1986	196	SG / SF	9,4 pkt., 1,7 zb
9	Kamil Łączyński	POL	1989	183	PG	7,3 pkt., 6 as., 2,5 zb.
11	Fiodor Dmitriew	RUS	1984	204	PF	7,3 pkt., 3,3 zb., 1,8 as.
13	Josip Sobin	CRO	1989	203	C	10,3 pkt., 6,3 zb..
29	Paweł Leończyk	POL	1986	203	PF	10,6 pkt., 5,6 zb., 1,4 as.
33	Bartosz Matusiak	POL	1997	185	SG	0 pkt.
32	Kacper Młynarski	POL	1992	202	SF / PF	2,6 pkt., 1,3 zb.

#RAZEM PO MEDAL

1	Anthony Miles	USA	1989	185	PG	16,9 pkt., 4,9 zb., 1,6 as.
4	Michael Hicks	POL	1983	193	SG	12,6 pkt., 2,3 zb., 1,7 as.
5	Łukasz Diduszko	POL	1986	196	PF	7,3 pkt., 6,8 zb.
7	Martynas Sajus	LTU	1996	208	C	11,3 pkt., 4 as., 2,3 zb.
8	Martynas Paliukenas	LTU	1993	191	SG	5,8 pkt., 2 zb.
9	Marcin Flieger	POL	1984	185	PG	11,3 pkt., 4 as., 2,3 zb.
10	Thomas Davis	USA	1991	198	SF	2,2 pkt., 2,1 zb.
11	Uroš Mirković	SRB	1982	205	PF	10,4 pkt., 3,5 zb.
13	Tomasz Krzywdziński	POL	1995	202	PF	0 pkt.
44	Karol Michałek	POL	1987	208	C	1,1 pkt.
55	Jakub Schenk	POL	1994	183	PG	5,3 pkt., 2,5 as.
91	Szymon Długosz	POL	1992	202	PF	1,1 pkt.
	Kevin Johnson	USA	1984	201	PF / C	

SZTAB SZKOLENIOWY

Mindaugas Budzinauskas	Trener
Jarosław Drewa	Asystent trenera

 # SF
MICHAŁ CHYLIŃSKI

 # SG
TYLER HAWS

 # PG
MARCIN FLIEGER

G
TYNAS
UKENAS

 # SF
MICHAEL HICKS

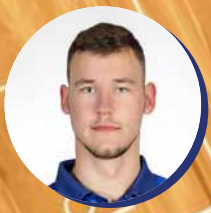

 # C
MARTYNAS SAJUS

 # PF
ŁUKASZ DIDUSZKO

REKLAMA

COSINUS

Najlepsze szkoły dla dorosłych

całkowicie bezpłatne

Włocławek, Plac Wolnosci 3/4, tel. 54 231-27-75

HEJ KOLĘDA KOLĘDA

KRZYSZTOF SZARADOWSKI
komentator Radia Anwil

To wręcz niewiarygodne. Ledwo co pod wodzą zdobywającego 24 punkty i błyszczącego nieprawdopodobną formą Davida Jelinka ogrywaliśmy Polski Cukier Toruń 82:67 w pierwszym meczu nowego 2016 roku, a tu niepostrzeżenie ten 2016 rok z nowego przeobraził się w stary i za chwilę odejdzie do lamusa. Jak go zakończymy? Czy podobnie jak w roku 2015 na koniec przyjdzie nam dwukrotnie cieszyć się ze zwycięstwa? Nie mielibyśmy nic przeciwko temu by tym razem, wbrew przysłowiu „nic dwa razy się nie zdarza", historia jednak się powtórzyła. Tym bardziej, że los tasuje karty w dość podobny sposób. W ubiegłym roku po przedświątecznej wyjazdowej porażce ze Stelmetem, przyszły dwa świąteczno-noworoczne zwycięstwa z Treflem i Polfarmexem. Teraz po przedświątecznej porażce w tej samej zielonogórskiej hali przychodzą dwa mecze, z rywalami teoretycznie słabszymi. Teoretycznie podkreślam, bo Polpharma już raz w tym sezonie w meczu z Anwilem pokazała, że nic nie robi sobie z przedmeczowych spekulacji, a i Stal która przyjedzie do Włocławka zaraz po świętach, będzie chciała udowodnić, że walka o play-off w jej wykonaniu, to nie tylko marzenie ściętej głowy. Będzie ciężko ale wierzę, że Hala Mistrzów, która w tym kończącym się roku zdobyta została tylko cztery razy, przy pomocy fantastycznych włocławskich kibiców, znów stanie się twierdzą.

O frekwencję na meczach jestem spokojny. W końcu nie tylko Chris Rea „Driving home for Christmas". Tak, to jest ten czas, gdy zjeżdżają do domu młodsi i starsi, uczący się, studiujący i pracujący, którzy na co dzień mieszkają z dala od Włocławka. Zjeżdżają z całego kraju, Europy, świata. Dla wielu to jedyna, niepowtarzalna okazja by chociaż raz w roku zobaczyć na żywo swoją ukochaną drużynę. Mecze grane w okresie, gdy w polskich domach rozbrzmiewają kolędy, zawsze cieszyły się we Włocławku dużym zainteresowaniem. Nie inaczej jest i tym razem, a to znak, że organizowane przed laty w Polskiej Lidze Koszykówki kilkunastodniowe przerwy świąteczne odeszły w zapomnienie już na dobre. I niech nigdy nie wracają.

Pisałem o już o tym przy okazji ubiegłorocznych świąt ale pozwólcie, że się powtórzę. Jestem zwolennikiem świątecznego grania. Zdecydowanym zwolennikiem. A, że nie jestem w tym temacie odosobniony świadczy chyba fakt, że w drugi dzień świąt zamiast kolejnej powtórki Kevina samotnie zmagającego się z włamywaczami we własnym domu albo Nowym Jorku, będziemy mieli przyjemność obejrzeć mecz koszykówki. Nie zagra co prawda Anwil ale w starciu PGE Turowa ze Stelmetem BC emocji brakować nie powinno. Kto wie, może uda się Polsatowi Sport pobić rekord oglądalności z ubiegłorocznego meczu świątecznego? Trzymam kciuki za kolegów po fachu i życzę tego z całego serca. Wszystkim fanom Anwilu życzę natomiast by te Święta były pełne rodzinnego ciepła, radości i miłości. By w chwili oddechu od codzienności poszukać tego co sprawia nam przyjemność i powoduje uśmiech na twarzy. Na nowy rok życzę wielu koszykarskich emocji i tego by jak najwięcej z nich wiązało się z pozytywnymi przeżyciami. Zawodnikom życzę by omijały ich kontuzje a rubryki statystyczne zapełniały się tylko po stronie punktów, zbiórek, asyst i przechwytów i aby eval zawsze miał z przodu +.

Na nowy rok życzę wielu koszykarskich emocji i tego by jak najwięcej z nich wiązało się z pozytywnymi przeżyciami.

Ho, ho, ho! Do usłyszenia!

W ten Świąteczno - Noworoczny czas
chciałbym Państwu życzyć,
żeby Nowy Rok stał się okazją
do spełnienia planów
i realizacji marzeń.
Niech uśmiech
i dobre samopoczucie
nie opuszczają Państwa nigdy,
a drużyna Anwilu Włocławek dodaje
powodów do radości i dostarcza
pozytywnych emocji.

Józef Łyczak
Senator RP

REKLAMA

HISZPAŃSKA PRZYGODA GRZEGORZA KOŻANA

Grzegorz Kożan – asystent trenera Anwilu Włocławek oraz pierwszy szkoleniowiec drugoligowego TKMu Włocławek na przełomie listopada i grudnia odbył staż w hiszpańskim klubie Real Betis Sewilla.

– Zaproszenie otrzymałem od Andrzeja Pluty, który jest asystentem w grupie młodzieżowej Infantil U-14 i jako członek sztabu szkolącego juniorów w tym wieku, współpracuje z głównym koordynatorem szkolenia w sewillijskim klubie – mówi Grzegorz Kożan, który wykorzystał lukę w terminarzu po meczu w Lublinie. – Praca Grzegorza jest dla nas bardzo ważna. W momencie jednak, w którym okazało się, że może własne oczy zobaczyć jak „produkuje" się talenty w najlepszym systemie szkolenia w Europy, uznaliśmy że trzeba to wykorzystać – powiedział Igor Milicić.

- Skupiłem się, aby wziąć maksimum. Praktycznie w ogóle nie było mowy o zwiedzaniu Sewilli. W czasie około tygodnia widziałem 32 godziny treningów różnych grup wiekowych, w tym pięć pełnych treningów drużyny ekstraklasowej – mówi Kożan. Real Betis walczy w tym sezonie o utrzymanie w ACB, ale mimo to w składzie drużyny nie brakuje głośnych nazwisk (Bostjan Nachbar czy skautowany przez Denver Nuggets Nikola Radicević). Trenerem jest doskonale znany kibicom w Polsce Žan Tabak. Obejrzenie pierwszej drużyny Realu Betis nie było jednak celem samym w sobie. Dla Grzegorza Kożana, który we Włocławku sprawuje także pieczę nad drugoligowymi rezerwami TKMu oraz zespołami U-20, U-18, U-12 najważniejsza była możliwość oglądania pracy z młodzieżą.

- Miałem możliwość oglądania hiszpańskiego systemu szkolenia i mogłem zobaczyć na jakie elementy trenerzy kładą największy nacisk. To co zrobiło na mnie wrażenie to intensywność treningu. Cały czas w biegu, cały czas w tempie, ciągle presja na całym boisku, ciągle wymuszanie strat rywala i nieustanna gra jeden na jednego – mówi Kożan, dodając – Dodatkowo, trening nigdy nie składa się z samej koszykówki. Zawsze jest też lekkoatletyka czy siłownia i dotyczy to także najmniejszych dzieci.

Przepisy w Hiszpanii pozwalają, aby w zespołach juniorskich grali także cudzoziemcy. Jedną z wyróżniających się postaci jest Andrzej Pluta junior, syn byłego kapitana i gwiazdy Anwilu Włocławek.

- Gdy drużyna walczy w kategorii U-14 lat, wzmacnia się ją poprzez dołożenie dwóch-trzech cudzoziemców, których skauci wyszukali np. Bałkanach. Gdy ów drużyna gra już w U-16, ekipa składa się już najczęściej z sześciu Hiszpanów i sześciu obcokrajowców. W Sewilli znalazło się miejsce dla Andrzeja juniora – dodaje Kożan.

Andrzej Pluta junior – oraz jego młodszy brat Michał – swoją hiszpańską przygodę rozpoczęli dwa lata temu w Estudiantes Madryt. Po jakimś czasie rodzina Plutów przeniosła się do Sewilli, gdzie Andrzej podpisał pierwszy w swoim życiu profesjonalny (pięcioletni) kontrakt. To jednak nie koniec sukcesów – w wyniku problemów kadrowych Realu Betis, młody zawodnik został włączony do ekipy seniorów i zdążył zadebiutować nawet (15 sekundowy epizod) na parkietach ekstraklasy!

- Cieszę się z tego, że trafiłem do Hiszpanii, gdy młody Andrzej, którego miałem okazję przez półtora roku prowadzić w TKMie Włocławek, zadebiutował w lidze ACB. Warto dodać, iż młodszy Michał już teraz idzie w ślady brata i jest wyróżniającą się postacią w drużynie U-15 – tłumaczy włocławski szkoleniowiec, który kilka detali treningu zdążył już przenieść do treningów z juniorami TKM.

- Wysoka intensywność treningu, gra jeden na jednego, krycie na całym placu – to wszystko już u nas było. Musimy jednak zwiększyć jeszcze mocniej efektywność naszych ćwiczeń, bo jak pokazuje Hiszpania, to jedyna droga do pełnego rozwoju młodych graczy – kończy młody trener.

Michał Fałkowski

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia wszystkim kibicom i sympatykom drużyny koszykówki Anwil Włocławek w imieniu Radnych Rady Miasta Włocławek oraz własnym pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia, aby te wyjątkowe dni były niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień.

Życzę, aby odbyły się w spokoju, radości wśród Rodziny, Przyjaciół oraz wszystkich Bliskich osób. Oby magia Bożego Narodzenia przetrwała w nas jak najdłużej!

A wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem życzę dużo zdrowia i szczęścia. Niech nie opuszcza Nas pomyślność i spełnią się najskrytsze marzenia.

Jarosław Chmielewski
Przewodniczący
Rady Miasta Włocławek

REKLAMA

H1 CZYLI NIE TYLKO DOPING

Stowarzyszenie Klubu Kibica H1 znane jest wszystkim kibicom zasiadającym na meczach Anwilu Włocławek. Fani Rottweilerów znają zaangażowanie ponad 150-osobowej grupy fanatycznych kibiców. Ale czy znają ich działalność w szczegółach?

OPRAWY

Imponujące flagi, sztandary, wielkie sektorówki, tematycznie często wykraczające poza koszykówkę. Wszystko po to, aby Hala Mistrzów nie kojarzyła się tylko ze zdzieraniem gardeł, ale również z efektownymi prezentacjami pokazującymi wartości H1. – Zawsze szukamy nowych inspiracji i chcemy pokazać coś więcej. Oczywiście, najważniejszy jest dla nas Anwil, ale często sięgamy poza koszykówkę. Chcemy, aby kibicom się podobało i mam nadzieję, że doceniają nasz wysiłek. Czasowo wykonanie takiej oprawy to około 50 godzin, a przecież każdy z nas gdzieś pracuje czy się uczy… No i koszta są niemałe. Od jednego do trzech tysięcy złotych w zależności czy tylko na nasz sektor, czy np. na całą trybunę – mówi Hubert Miziołek, przedstawiciel H1.

SCHRONISKO

Jeden z członków stowarzyszenia, jest również wolontariuszem Schroniska dla Zwierząt we Włocławku. – On na bieżąco informuje nas o tym, co akurat jest potrzebne. Wtedy albo decydujemy się na pomoc doraźną, albo organizujemy większą zbiórkę – mówi Hubert. Stowarzyszenie H1 wspomogło już włocławskie schronisko kilkukrotnie, podobnej pomocy doczekali się również pracownicy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

RAZEM PRZECIWKO BIAŁACZCE

Gdy na ostatnim meczu Klub Koszykówki Włocławek zorganizował akcję bicia rekordu rejestracji potencjalnych dawców szpiku, na odzew ze strony członków klubu kibica nie trzeba było długo czekać. Dzisiaj możemy zdradzić, że spośród 81 fanów, którzy zarejestrowali się podczas meczu z PGE Turowem Zgorzelec, około 30 to członkowie H1.

DOM DZIECKA

28 grudnia Anwil Włocławek zagra z BM Slam Stalą Ostrów Wielkopolski. Mecz ten z trybun Hali Mistrzów obejrzy grupka dzieci z Domu Dziecka „Maluch" z ulicy Sielskiej, którą zaprosiło stowarzyszenie H1. Sam mecz to tylko szczyt góry lodowej – będzie wspólna pizza, będą odwiedziny w sali zabaw. A jakby tego było mało: w samej placówce odbył się już remont wykonany rękoma kibiców z H1. –Mamy już na koncie kilka takich akcji i… tak naprawdę to nic nadzwyczajnego. Mamy zdrowe ręce, mamy zdolności manualne, dobry sprzęt. Trzeba tylko chcieć, a nam chce się bardzo! – mówi Hubert.

PATRIOTYZM

Marsze Niepodległości, obchody Święta Niepodległości czy Święta Żołnierzy Wyklętych we Włocławku, a także pielgrzymki i msze święte kibiców w Częstochowie. – To jest coś, w co wierzymy jako ludzie i nie boimy się mówić o tym głośno – mówi Hubert.

WYJAZDY

Nie ma meczu wyjazdowego Anwilu Włocławek, na którym nie byłoby choćby skromnej, kilkuosobowej grupki fanów H1. – Taki jest nasz cel. Żeby nie było „pustych" kilometrów. Mamy taką przyśpiewkę: „Jesteśmy zawsze tam, gdzie nasz Anwilek gra!". I to jest to. Oczywiście, gdy ranga wyjazdu jest ważna, to stawiamy się w grupie 100-osobowej lub nawet większej. W Starogardzie Gdańskim było nas 160 osób – tłumaczy kibic z H1.

Michał Fałkowski

ŚWIĘTA NA CZTERECH ŁAPACH

Przedłużamy Święta Bożego Narodzenia! 28 grudnia podczas meczu z BM Slam Stalą Ostrów Wielkopolski organizujemy akcję „Święta na czterech łapach" i zachęcamy wszystkich kibiców do wsparcia na rzecz włocławskiego schroniska!

Pamiętacie akcję „Pomóżcie Kumplom!"? Mniej więcej rok temu zebraliśmy – oczywiście dzięki waszemu wsparciu i zaangażowaniu – ponad ćwierć tony żywności dla zwierząt z włocławskiego schroniska! Do tego koce, podkłady, żwirek i inne bardzo potrzebne artykuły. Znalazł się nawet hojny darczyńca, który w odpowiedzi na nasz apel przekazał schronisku 20 nowych, ocieplanych bud!

- Inicjatywa klubu i odzew kibiców przeszły nasze najśmielsze oczekiwania – mówiła wówczas dyrektor schroniska, Monika Siedlecka. – Ilość zebranego jedzenia oraz pozostałych artykułów to dla nas bezcenna pomoc, szczególnie teraz, gdy robi się coraz zimniej.

Teraz znowu bierzemy udział w szlachetnej inicjatywie dla zwierzaków i już teraz zapowiadamy: 28 grudnia podczas meczu z BM Slam Stalą Ostrów Wielkopolski odbędzie się akcja „Święta na czterech łapach"!. Przedłużamy magię Świąt Bożego Narodzenia, a wszystko po to, aby pomóc mniejszym kumplom, czyli psom i kotom ze schroniska.

- Najbardziej zależy nam na karmie w puszkach oraz błyskawicznych makaronach dla psów, bo tego typu jedzenie przygotowujemy zwierzętom w czasie zimy. Mniej karmy suchej, gdyż jest to strawa na wiosnę i lato. Niestety, potrzeby są dużo większe. Wszelkiego rodzaju koce, ręczniki, podkłady higieniczne, a także obroże, smycze, zabawki, żwirek, termofory, poduszki elektryczne, drapaki, szampony, płyny do mycia uszu… Lista jest naprawdę długa, a my będziemy wdzięczni za każdą najmniejszą puszkę, za każdą najmniejszą rzecz – mówi Monika Siedlecka.

Wzorem ubiegłego sezonu – w dniu meczu będzie można nabyć karmę oraz różne zwierzęce artykuły w holach między wejściami A i B Hali Mistrzów. Ponownie w tej kwestii klub zostanie wsparty przez Sklep Zoologiczny Animals mieszczący się przy ulicy Kruszyńskiej oraz w hipermarkecie Auchan we Włocławku.

Michał Fałkowski

CZTERY KWARTY Z TONEY'EM McCRAY'EM

KWARTA 1
KOSZYKÓWKA

AKCJA 2+1 czy CELNA TRÓJKA:
DWA PLUS JEDEN! To daje zespołowi i kibicom wielką energię!

OBRONA czy ATAK:
Więcej radości kibicom sprawia ATAK.

ADIDAS czy NIKE:
Zdecydowanie lepiej wyglądają i są wygodniejsze buty marki NIKE.

LIGA BEZ PUCHARÓW czy LIGA PLUS PUCHARY:
Mniej treningów, a więcej meczów gwarantuje ci LIGA PLUS PUCHARY!

KWARTA 2
KOBIETY

BLONDYNKI czy BRUNETKI:
BLONDYNKI. Po prostu.

SLIM FIT czy ZAOKRĄGLONA:
Ja jestem wysportowany, więc SLIM FIT.

ZARABIAJĄCA WIĘCEJ czy MNIEJ:
A niech ZARABIA WIĘCEJ! Im więcej kasy w domu, tym lepiej!

TYP BUSINESSWOMAN czy KURY DOMOWEJ:
Zdecydowanie TYP BUSINESSWOMAN, bo wtedy miałaby swoje pieniądze i nie wołałaby ich ode mnie haha!

KWARTA 3
DOM

WIELKIE MIASTO czy WIEŚ:
Jestem z WIELKIEGO MIASTA, więc wybór prosty.

STAROMODNIE Z KOMINKIEM czy NOWOCZESNIE, SZKŁO PLUS STAL:
Uwielbiam KOMINKI! Zwłaszcza zimą, potrafię przy nich siedzieć godzinami!

MNÓSTWO SYPIALNI czy ŁAZIENEK:
Definitywnie MNÓSTWO SYPIALNI. Mam dużo znajomych, którzy mogliby mnie odwiedzać.

NAPRAWIĘ ELEKTRYKĘ czy HYDRAULIKĘ:
Nic nie naprawię! Za to wszystko umiem zepsuć haha!

KWARTA 4
HOBBY

SMARTFON czy LAPTOP:
Łatwiejszy w użyciu i noszeniu przy sobie jest SMARTFON.

LATEM PODRÓŻE czy CZAS Z RODZINĄ:
W podróżach jestem cały sezon, więc LATEM CZAS Z RODZINĄ.

IMPREZY czy SPACER Z SYNEM:
Bardzo prosty wybór. SPACER Z SYNEM.

ŚPIĘ Z KONIECZNOŚCI czy ŚPIĘ, BO KOCHAM:
ŚPIĘ, BO KOCHAM! Mogę spać gdziekolwiek, w każdej pozycji, o każdym czasie!

KOSZYKÓWKA W MEKSYKU I BYCIE BLIŻEJ RODZINY czy KOSZYKÓWKA W EUROPIE Z DALA OD NAJBLIŻSZYCH:

Chyba jednak MEKSYK i możliwość BYCIA BLISKO RODZINY. Doceniam to zwłaszcza pod koniec sezonów w Europie. No i w Meksyku jest świetna pogoda!

BUZZER BEATER

Zebrał: Michał Fałkowski

BM SLAM STAL OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Trener Zoran Sretenović zbudował zespół, ale sezon rozpoczął od stanu 0:3 i szybko go pożegnano. Emil Rajković dokonał kilku zmian w składzie, otrzymał od klubu trzech nowych graczy i styl gry się zmienił. Obecnie BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski ma bilans 6-6 (10. lokata w PLK) i spokojnie przygotowuje się do ataku na miejsca gwarantujące udział w play-off od nowego roku. Z drugiej strony: nie da się nie zauważyć, że Rajković miał łatwiejszy terminarz (TBV Start, AZS, Polfarmex), niż Sretenović (Polski Cukier, Rosa, Trefl).

BYŁY KAPITAN W HALI MISTRZÓW

Robert Tomaszek nie ukrywał, że po sezonie we Włocławku poszuka sobie pracy gdzieś indziej, a najchętniej – w Niemczech, gdzie czuje się jak w domu (w końcu tam się wychowywał). Ostatecznie wylądował blisko naszych zachodnich sąsiadów – W PGE Turowie – ale jeszcze przed sezonem rozstał się ze zgorzelczanami i trafił do BM Slam Stali, która potrzebowała zmiennika dla centra ...

ZMIANY, ZMIANY

... w sumie, potrzebowała także zmian i wzmocnień personalnych. Stąd, Marvina Jeffersona zastąpił potężny i skuteczny (ponad 12 punktów i blisko 9 zbiórek w meczu) Shawn King, a Porter Troupe dostał na obwodzie wsparcie w postaci Marka Cartera (8 punktów, 3 zbiórki). W momencie, w którym w składzie Stali zrobiło się za gęsto, drużynę musieli opuścić Ukrainiec Władysław Koreniuk oraz Polak o bałkańskim nazwisku – Daniel Grujić.

UWAGA NA MAŁEGO!

Aaron Johnson mierzy ledwo nieco ponad 170 cm wzrostu, ale jego gabaryty nie przeszkadzają mu wkręcać rywali w parkiet. Szybkie zwody, zmiany tempa biega, nieszablonowe zagrania i świetnie panowanie na piłką dzięki umiejętności bardzo niskiego kozłowania – to wszystko sprawia, że rozgrywający BM Slam Stali jest zawodnikiem bardzo trudnym do upilnowania.

1	Aaron Johnson	USA	1988	172	PG	9,5 pkt., 5 as.
3	Mateusz Zębski	POL	1992	190	SG / SF	0 pkt.
5	Porter Troupe	USA	1983	196	SG	8,6 pkt., 1,6 zb., 1,5 as.
6	Tomasz Ochońko	POL	1986	183	PG / SG	5,3 pkt., 2 as.
9	Szymon Szewczyk	POL	1982	209	PF / C	11,2 pkt., 6,6 zb.
10	Christo Nikołow	BGR	1985	200	SF / PF	10,4 pkt., 3,4 zb., 1,6 as.
13	Kamil Chanas	POL	1985	190	SG	5,1 pkt., 2,2 zb.
15	Łukasz Majewski	POL	1982	199	SF	6,8 pkt., 3,9 zb.
22	Marc Carter	USA	1985	192	PG / SG	8,2 pkt., 3,2 zb., 2 as.
24	Robert Tomaszek	POL	1981	205	C	5,4 pkt., 2,6 zb.
33	Shawn King	VCT	1982	208	C	12,2 pkt., 8,8 zb., 1 as.
51	Adam Kaczmarzyk	POL	1988	198	SF	4,1 pkt., 1,8 zb.

SZTAB SZKOLENIOWY

Emil Rajković — Trener

HOTEL Aleksander
CATERING DIETETYCZNY

CATERING DIETETYCZNY

TEL.: 54 412 66 66

REKLAMA

ul. Szpitalna 23, Włocławek, recepcja@hotel-aleksander.pl
www.hotel-aleksander.pl, facebook.com/hotel.aleksander/

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego 2017 Roku!

Wszystkim kibicom ANWILU Włocławek mnóstwa wrażeń i niezapominanych emocji podczas meczów włocławskiej drużyny, a także wielu okazji do świętowania jej zwycięstw

życzy ANWIL S.A.

50 LAT Anwil®
GRUPA ORLEN

REKLAMA